

"Będziecie się wzajemnie wspierać"

Jeśli potrafisz kochać innych i szerzyć wśród wszystkich to uczucie – delikatną, subtelną miłość Chrystusa – będziecie się wzajemnie wspierać: i ten, który będzie miał upaść, poczuje się podtrzymany – i zobowiązany – tą braterską siłą, by być wiernym Bogu. (Kuźnia 148)

2 stycznia

Nadchodzi pełnia czasów i dla spełnienia tej misji nie pojawia się jakiś geniusz filozoficzny, taki jak Platon czy Sokrates; nie pojawia się też na ziemi jakiś potężny zdobywca, taki jak Aleksander. W Betlejem rodzi się Dziecię. Jest Odkupicielem świata; ale zanim zacznie mówić, miłuje czynem. Nie przynosi ze sobą żadnej magicznej formuły, bo wie, że zbawienie, które ofiaruje, powinno przejść przez serce człowieka. Jego pierwsze czyny to śmiech, dziecięcy płacz, bezbronny sen wcielonego Boga: żeby nas rozkochać, żebyśmy umieli wziąć Go w ramiona.

Raz jeszcze zdajemy sobie sprawę z tego, że to jest właśnie chrześcijaństwo. Jeśli chrześcijanin nie miłuje czynem, przegrywa jako chrześcijanin, czyli przegrywa również jako osoba. Nie możesz myśleć o innych tak, jakby byli tylko liczbami albo stopniami, po których ty możesz pięć się w górę; albo

tłumem, który można porywać lub upokarzać, któremu można schlebiać lub nim pogardzać, zależnie od okoliczności. Myśl o innych – przede wszystkim o tych, którzy są obok ciebie – jako o dzieciach Bożych, którymi są, z całą godnością tego cudownego tytułu.

Powinniśmy postępować jak dzieci Boże wobec dzieci Bożych: nasza miłość ma być miłością ofiarną, codzienną, złożoną z tysiąca drobnych gestów zrozumienia, cichego poświęcenia, oddania, którego nie widać. To właśnie jest ów *bonus odor Christi* sprawiający, że ci, którzy żyli wśród naszych pierwszych braci w wierze mówili: *patrzcie, jak oni się kochają!* (To Chrystus przechodzi, 36)

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/dailytext/bedzicie-sie-wzajemnie-wspierac/> (20-03-2026)